

Marta Póltorak



SZTUKA SPRZEDAŻY

Marta Półtorak

SZTUKA  
SPRZEDAŻY

© Copyright by Marta Półtorak & e-bookowo  
Grafika na okładce: fragment obrazu Jean Antoine  
Watteau, *Szyld sklepu Gersainta* (1719), 163 x 308 cm,  
Pałac Charlottenburg, Berlin  
Projekt okładki: e-bookowo

ISBN e-book 978-83-7859-466-6  
ISBN druk 978-83-7859-467-3

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo  
[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)  
Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone.  
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawcy zabronione  
Wydanie I 2015

## OD AUTORKI

Na krótko przed śmiercią, Jean Antoine Watteau, w ciągu zaledwie tygodnia, namalował ostatni, największy rozmiarami obraz – szyld antykwariatu swego przyjaciela Gersainta.

Malarz przekonał marszanda, iż najważniejsza jest reklama – wówczas w postaci szyldu. Mówi się, że jest to jeden z pierwszych plakatów reklamowych, a równocześnie jeden z najbardziej znanych obrazów malarstwa europejskiego.

W roku 1744 Fryderyk Wielki zakupił malowidło i zawiesił w Salonie Koncertowym Pałacu Charlottenburg w Berlinie. I tym sposobem obraz Watteau dyskretnie przypomina o paryskim handlarzu sztuki już prawie trzysta lat.

Cóż wspólnego ma obraz i reklama z poezją? Może właśnie ową „sztukę sprzedaży”, która w moim tomiku pokazują się na różne często ukryte sposoby.

Sztuka sprzedaży to budowanie relacji tu i teraz w celu przekonania klienta do zakupu oferowanego towaru. Poezja nie jest towarem! – oburzają się niektórzy. I słusznie, lecz mój eksperyment to wystawienie swojej sztuki „na sprzedaż” opinii Czytelnika, który jest pierwszymi i najważniejszym odbiorcą.

Nie ma tu miejsca na retusz, sugestie czy opracowania. To moja własna sztuka, którą pragnę po swojemu

sprzedać Czytelnikowi.

Wszyscy bez wyjątku sprzedajemy swoje wiersze – kieruje nami nie tylko chęć tworzenia, ale także chęć pokazania tego, co potrafimy. Niektórzy pragną akceptacji, pochwał, splendorów, nagród i honorariów. Nie lubimy się do tego przyznawać, bo przecież robić coś, co się podoba to zwykła komercja, a ta jak wiadomo chluby nie przynosi. Jednak w głębi serca czujemy niesprawiedliwość, że sztuka jest niedoceniana medialnie, niedofinansowana i nieco zepchnięta na margines przez tzw. show-biznes. Znaki czasów niewątpliwie dość bolesne.

Kiedyś mówiono, że malarstwo to milcząca poezja, a poezja to mówiące malarstwo – dla mnie to bardzo precyzyjne ujęcie – gdybym potrafiła malować zapewne powstałby prócz wierszy także scenki rodzajowe, które pokazują pewien nastrój, energię dzisiejszego świata, gdzie wszystko zależy od interpretacji i opinii publicznej.

Zazwyczaj we wstępach chwali się poetę, analizuje jego twórczość – ja natomiast nie chwalebę się ani nie analizuję – zwyczajnie proszę o chwilę uwagi. Być może nie zapakujecie mojego tomiku do skrzyni jak portret Ludwika XIV na wspomnianym obrazie francuskiego mistrza, ale zatrzymajcie się nieco, a może nawet ktoś napisze recenzję czy pochwałę. W promocji pakiet dobrego słowa i modlitwy autorki o pomyślność dla życ-

liwego człowieka.  
A zatem zapraszam do lektury!

Marta Półtorak  
Kraków 2015

## SZTUKA SPRZEDAŻY

rynek widzialny reguluje sprawy  
dziedzictwo chciwości to nasze DNA  
a jeśli życie może być usłane różami  
to kwiaty sztuczne i wściekle amarantowe  
drażnią kiczem  
niczym suknie rokokowych dam  
takie merkantylne barwy dla naiwnych  
blondynek

poezja czasem jest tandetna  
na bazary z nią  
bazary, lumpeksy  
przecież są w porządku  
sztuka sprzedaży tworzy arcydzieła

na szyldzie sklepu Gersainta  
chowają portrety do skrzyń  
zostają akty na ścianach  
towar pierwszej potrzeby

## NIE BĘDZIEMY UMIERAĆ ZA GDAŃSK

to przechodzone miasto władzy  
nam trzeba fantastycznych metropolii  
zaktualizuj sobie klasykę w stylu  
wielkowiejskich graffiti  
tanio kup szczęście  
zaoszczędź na wyprzedaży  
bo dotyk pieniędzy łagodzi ból  
jak podanie narkotyku  
sztachnij się pyłem z pradawnych kamieni  
może mądrość wieków przeżre ci mózg  
sztandary cywilizacji  
zalane w trupa tłumaczą barmanowi  
że lepiej umierać z miłości  
niż z nudów



## MIASTO

podłe miasto  
a w nim szopki  
gotyckie  
i w plastyku

miasto liche miasto  
pod choinką skarpety i majtki

miasto  
moje miasto  
świętuje

## TANIEC ŚMIERCI

maski weneckie ożyły  
w korowodach sztylety błyszczą  
złowrogim nerwem błyskawic  
oblężone miasto bawi się  
tańczy przy akompaniamencie  
szczęku kości niedawnych bohaterów

widziane z kosmosu wygląda inaczej  
perspektywa nieskończonego poszukiwania  
nieśmiało sygnalizuje :

Jeśli Twarz Cydonii miała nas przekonać  
że życie pochodzi z Marsa  
globu czerwonego niby płachta na byka  
nie dziwią ludzkie wojny  
gdzie przelewa się krew i łzy błękitne  
jak planeta Ziemia

<b>Spis wierszy</b>	
OD AUTORKI	3
SZTUKA SPRZEDAŻY	7
NIE BĘDZIEMY UMIERAĆ ZA GDAŃSK	8
MIASTO	9
TANIEC ŚMIERCI	10
SCRIPTO CONTINUA	11
SZKIC PRZESTRZENNY	12
PO EKSPLOZJI	13
MOZAIKA	14
***	15
PUNKTY STYKU ŚWIATŁA	16
WODA I PIACH	17
***	18
WSTĄŻKI	19
SZTUCZKA	20
WYJŚCIE Z PORTU	21
***	22
***	23
***	24
DROGA DO CELU	25
AUTOSTRADA	26
METROPOLIA	27
QUEEN MARY	28
***	29